

Naród rumuński
zjednoczony w walce
przeciwko ciemnym siłom
wojny i zniszczenia

str. 3

Sprawozdanie
tow. M. Wągrowskiego
na sesji budżetowej WRN

str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 317 (1236)

GDAŃSK, PIĄTEK 17 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Głos syren w całej Polsce OBWIEŚCIŁ OTWARCIE KONGRESU

WARSZAWA PAP. 16 bm. o godz. 19. w chwili, gdy w Domu Słowa Polskiego rozpoczynał obrady II Światowy Kongres Obronców Pokoju, świat pracy w całej Polsce dźwiękami syren z hut, kopalni i fabryk uroczysto powitał bojowników o sprawę pokoju.

Syreny hut, kopalni i fabryk Warszawy, Łodzi, Katowic, Poznania, Wrocławia, Szczecina, Gdańska, Lublina, Krakowa i innych miast oraz osiedli fabrycznych obwieściły ludności całej Polski, że Kongres w Warszawie rozpoczął obrady. W tej ważnej chwili społeczeństwo naszego kraju z głębi serc przesłało Kongresowi życzenia: „OWOCNYCH OBRAD DLA DOBRA I SZCZĘŚCIA CAŁEJ LUDZKOŚCI”.

Nic nie powstrzyma pochodu twórczych idei prawdy, sprawiedliwości i pokoju Kongres w Warszawie otwarty

WARSZAWA PAP. 16 bm., w parę minut po godz. 19 w sali Domu Słowa Polskiego, rozpoczął w Warszawie doniosłe, oczekiwane przez całą ludzką, obrady II ŚWIATOWY KONGRES OBRONCÓW POKOJU.

Na obrady przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej: członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele oraz członkowie Rządu z wicepremierem Hilarym Mincem i Hilarym Chelchowskim na czele. Przybyli również przedstawiciele wielu placówek dyplomatycznych z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasador-em ZSRR Lebediewem na czele. Bardzo licznie reprezentowana jest prasa światowa. Gdy miejsca w prezydium zajmują członkowie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju z przewod-

niczącym Komitetu prof. Joliot-Curie na czele, zgromadzeni delegaci i goście witają ich stojąc długotrwale, serdeczną owacją, po czym wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyktando Grzegorza Fitelberga gra poloneza A-dur Chopina.

Przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju prof. Joliot-Curie ogłasza II Światowy Kongres Obronców Pokoju za otwarty. Na sali rozlega się burza oklasków. Wszyscy wstają z miejsc.

Następnie zabiera głos, witany serdecznymi oklaskami, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht. Gdy mówca wita w imieniu ludu Warszawy II Światowy Kongres Obronców Pokoju, zrywa się nowa burza oklasków. Wzniesiony przez mówcę okrzyk: „Niech żyje II Światowy Kongres Obronców Pokoju!” ze-

brani przyjmują długotrwale owacją. Na sali zrywają się w różnych językach okrzyki: „pokoju, pokój”.

Następnie wita Kongres przedstawiciel Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju, Crowther.

Z kolei zabiera głos sekretarz generalny Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, Jean Laffitte. Zaproponował on przyjęcie następującego porządku dziennego obrad:

- 1 Sprawozdanie ogólne, które złoży prof. Joliot-Curie, oraz dyskusja nad tym sprawozdaniem.
- 2 Sprawozdanie, które złoży Pietro Nenni w sprawie zakazu propagandy wojennej, oraz w sprawie kontroli nad wykonywaniem tego zakazu, w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i kontroli nad przeprowadzeniem redukcji zbrojeń.
- 3 Wybór członków Światowego Komitetu Obronców Pokoju.

Zaproponowany przez sekretarza generalnego Laffitte'a porządek dzienny został jednomyślnie przyjęty.

Jean Laffitte przedstawił następnie projekt utworzenia siedmiu komisji dla rozpatrzenia poszczególnych zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym. Mówca proponuje utworzenie następującej komisji:

1. Komisja Polityczna. 2. Komisja w sprawie zakazu broni atomowej i powszechnej redukcji zbrojeń. 3. Komisja w sprawie zakazu propagandy wojennej. 4. Komisja w sprawie ustalenia normalnych stosunków handlowych między narodami. 5. Komisja w sprawie ustalenia normalnych stosunków kulturalnych między narodami. 6. Komisja dla określenia pojęcia agresji. 7. Komisja organizacyjna.

Projekt utworzenia siedmiu komisji został jednomyślnie przyjęty.

Następnie zabiera głos Ivor Montagu, który stwierdził, że do sekretariatu Kongresu napłynęła ogromna liczba listów z pozdrowieniami. M. in. poseł do parlamentu brytyjskiego, z ramienia Partii Pracy — Davies, w liście swym przesyła Kongresowi życzenia w imieniu wszystkich uczciwych ludzi w jego kraju oraz przytacza szereg faktów, obrazujących oburzenie wywołane w Wielkiej Brytanii tym, że przeprowadzenie Kongresu w Sheffield było przez sferę rządzącą sabotowane.

„Kontynuujcie Waszą walkę o pokój — czytamy w zakończeniu listu. — Wasze obrady wywołają szeroki oddźwięk wśród wielu milionów mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach świata”.

Przewodniczący udziela głosu panu Borsari, który zgłasza projekt składu Prezydium II Kongresu Obronców Pokoju. Proponowana lista prezydium została przyjęta jednomyślnie.

Na tym przewodniczący zamknął obrady, które zostaną wznowione w dniu 17 bm. o godz. 9.30.

Jak komunikuje Biuro Kongresu przybyło na Kongres ogółem 1.396 delegatów, reprezentujących 61 krajów. Członków Komitetu przybyło 118, gości z głosem doradczym — 149, obserwatorów 110.

Wola ludów unicestwi zbrodnicze zamiary imperialistów Przemówienie przewodniczącego Stałego Komitetu — prof. Joliot-Curie

Uważam Drugi Światowy Kongres Pokoju za otwarty.

Panie, panowie, drodzy przyjaciele! Chciałbym przede wszystkim przynieść wam pozdrowienia od



Komitetu I Kongresu Obronców Pokoju i w jego imieniu was przywitać.

Na tej wspaniałej sali, tak szybko przygotowanej, wspominając ze wzruszeniem wszystkie okazane już nam dowody przyjaźni — wyrażam z pewnością myśl wszystkich delegatów, dziękując serdecznie rządowi polskiemu, miastu Warszawie i Polskiemu Komitetowi Obronców Pokoju.

Jestem przekonany, drodzy delegaci i goście, że przemawiam w imieniu milionów mężczyzn i kobiet milujących pokój, w imieniu niezliczonych mas obrońców pokoju, wyrażając wam wdzięczność za waszą tak żarliwą i serdeczną zgodę na podjęcie wysiłków nie-

zbędnych dla pokonania trudu podróży, które musieliście z różnych stron odbyć. Dowodzi to, że wszyscy tutaj posiadamy głębokie poczucie odpowiedzialności i że nie nam nie może przeszkodzić w jej manifestowaniu.

Cheć jednak od razu podkreślić, że wysiłki te stały się niepomierne. Lżejsze dzięki niezwykłej sprawności naszych przyjaciół czechosłowackich i polskich. Jeżeli przebieżenie około 2 tysięcy delegatów i gości mogło się odbyć bez przeszkód i kłopotów, jeśli liczne trudności znajdowały natychmiastowe rozwiązanie, jeśli naszym przyjaciołom Polakom udało się zadiwagować wycieczki urzędnicze Kongresu w przeciągu 2 dni — stało się to dlatego, że WSZYSCY OBYWATELE TEGO KRAJU Z RZĄDEM NA CZELE SĄ GŁĘBOKO PRZYWIĄZANI DO WIELKIEJ SPRAWY POKOJU, KTÓREJ BRONIMY.

Pragnę w imieniu nas wszystkich, w imieniu wszystkich obrońców pokoju wyrazić im nasz podziw i naszą gorącą wdzięczność. Chciałbym jednak pozdrowić szczególnie naszych przyjaciół brytyjskich, a zwłaszcza członków Brytyjskiego Komitetu Przygotowań. Pragnę im powiedzieć, jak bardzo cenimy ich oddanie dla sprawy i upór, z jakim asilowali przez wszystkie trudności stawiane na ich drodze przez rząd, który niewątpliwie już z góry postanowił sfatszować oblicze Kongresu lub uniemożliwić jego odbycie się. Wyobrażamy sobie oburzenie i ból naszych brytyjskich przyjaciół, gdy okazało się, że rząd ich kraju, odstawiając brutalnie swo-

je intencje, faktycznie zakazał urzędzenia w Wielkiej Brytanii II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Drodzy przyjaciele brytyjscy, jesteśmy wam głęboko wdzięczni; bądźcie przekonani, że trud wasz nie był daremny. Wasze i nasze oburzenie dzieła z nami wszyscy uczciwi ludzie na świecie, którzy uważają pokój za najwyższe dobro. Wspomnieliśmy sukcesy wiecej protestacyjnego, zorganizowanego przez was w Sheffield, dowodzi, że lud angielski nie solidaryzuje się z posunięciami waszego rządu.

Zerządzenia te wzbudziły zdumienie i oburzenie na całym świecie i wywołały skutek sprzeczny z zamiarami tych, którzy je spowodowali, jak i tych, którzy je wydali. Chcąc zdławić głos pokoju, pobudzili oni energię bojowników o pokój i otworzyli oczy ludzi, którzy wcześniej jeszcze wahali się, a dziś przyłączają się do rzeszy obrońców pokoju. Nic nie może powstrzymać pochodu twórczych idei prawdy, sprawiedliwości i pokoju, które przenikają przez wszelkie granice i rozpowszechniają się na całym świecie. Tak więc Kongres, który odbywa się obecnie w Warszawie, to ten sam Kongres, który miał odbyć się w Sheffield.

Rząd angielski sprawił jedynie, że miasto Sheffield nie dostąpiło zaszczytu goszczenia wielkiego Kongresu.

Pozwolenie na odbycie obrad Kongresu w stolicy Polski jest zasługą Rządu Polskiego i przynosi mu zaszczyt.

Nie ulega wątpliwości, że doko-

nane z olśniewającym sukcesem przeniesienie naszego Kongresu do Warszawy stanowi samo przez się akt o wielkiej doniosłości międzynarodowej. Jest to bowiem konkretny przykład siły, jaką reprezentujemy. Siły, która jednoczy i wyzwala dążenia ludów milujących pokój.

Kongres nasz wzbudza w tej chwili wielkie zainteresowanie na całym świecie. Prace nasze powinny sprawić by ŚWIĄTA JAKĄ REPREZENTUJEMY, BYŁA JE SZCZĘŚCIE POTĘŻNIEJSZA, abyśmy uczynili z niej NAJWIEKSZĄ INSTANCJĘ, zdolną do NARZUCANIA WOLI LUDÓW zawsze — w każdym wypadku, gdy zawładną te instancje, których obowiązkiem jest utrzymywanie pokoju na świecie.

Takie winniśmy postawić sobie zadanie, otwierając ten Kongres.

Nowa Warszawa — symbolem pokoju i niezachwianej wiary w jego zwycięstwo

Przewodniczący SRN — Jerzy Albrecht wita delegatów

PANIE PRZEWODNICZĄCY! DELEGACI POTĘŻNEGO ŚWIATOWEGO FRONTU BOJOWNIKÓW O POKÓJ!

W imieniu ludu Warszawy, stolicy Polski, witam serdecznie II Światowy Kongres Obronców Pokoju. Witam was, wysłanników narodów świata, którzy przybyliście do naszego miasta, wiedzeni wielką światłą ideą walki o pokój. Jesteście wysłannikami sprawy dliwej sprawy. Przynosicie na ten kongres to, co najcenniejszego i najszlachetniejszego nosi w sobie ludzkość — PRAGNIENIE I UMÓWNIENIE POKOJU.

II Światowy Kongres Obronców Pokoju zbiera się w chwili, gdy najcięższe wartości życia ludzkiego zagrożone są przez oczarowanie wojennych, gdy przed oczami ludzkości umęczonej i skrwawionej 30 milionami ofiar ostatniej wojny, staje widmo nowej pożogi wojennej — gdy zagrożony jest pokój na świecie.

Jest to głos uczciwych ludzi w całym świecie, których bez różnicy narodowości, rasy, wyznania i przekonań politycznych. Jednoczy wielka wspólnota całej ludzkości sprawa pokoju. WSPÓLNA WOLA WALKI O TRWAŁY POKÓJ MIĘDZY NARODAMI.

II Światowy Kongres Pokoju.

na którym delegaci narodów mają przedyskutować środki skutecznej walki o trwały pokój na świecie, nie mógł się odbyć w Sheffield. Rząd angielski z woli podlegaczy wojennych, udającym się na Kongres delegatom i organizatorom Kongresu uniemożliwił wjazd do Anglii.

Ale nie jest w stanie stłumić głosu setek milionów ludzi i złamać ich woli walki o pokój na świecie. Głos II Światowego Kongresu Obronców Pokoju rozbrzmiewa będzie tym donośniej z murów naszego miasta — Warszawy.

Warszawa, wszyscy mieszkańcy naszej stolicy, witała gorąco i serdecznie II Światowy Kongres. Witamy was, bojowników sprawy pokoju. Znajdziecie w jej tak skutecznym ocaleniu murach swobodną siedzibę dla waszych obrad. Serce Warszawy bije dla was uczuciem miłości i solidarności. Bo Warszawa i jej bohaterki lud na śmierć i życie związane jest ze sprawą pokoju, ze sprawą jego obrony i jego zwycięstwa.

(Dokończenie na str. 2)



W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy delegacje na II Światowy Kongres Obronców Pokoju, entuzjastycznie witane przez przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego. 1) Uczestnicy delegacji włoskiej przed opuszczeniem wagonu, 2) Tłumy warszawiaków witają przybywające delegacje, 3) Delegaci Szwajcarii, 4) Monkolli, 5) Francji na Dworcu Głównym.

(Zdjęcia AR)

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU W GDAŃSKU

zwołują
w niedzielę, dnia 19 listopada br. o godz. 12.30 na placu przed h. o. „Orbis”, naprzeciw Dworca Głównego w Gdańsku — (w razie deszczu w hali PKS ulica Wałowa — za DOKP)

WIELKIE ZGROMADZENIE

ludności miasta Gdańska
celem zadokumentowania solidarności z obradami
II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

MIEJSKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU W GDYNI

zwołuje
WIELKIE ZGROMADZENIE W OBRONIE POKOJU
w niedzielę, dnia 19 listopada o godz. 14.00 na Placu Grunwaldzkim (w razie niepogody w hali przy ulicy Waszyngtona).

KOMITET OBRONCÓW POKOJU W SOPOCIE

zwołuje
WIELKIE ZGROMADZENIE
na stadionie sportowym przy ulicy Wybickiego
(w razie niepogody w auli gimnazjum Chrobrego).

Mieszkańcy trójmiasta! Stawcie się licznie!
Zamanifestujcie swą wolę walki o pokój, swą solidarność z
obradami II Światowego Kongresu Pokoju w naszej stolicy —
Warszawie!

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

Dokument hańby i tchórzostwa

Okólnik premiera Attlee do brytyjskich placówek dyplomatycznych, opublikowany przez agencję Telepress, ujawnił wszystkie naciągane intrigi labourystowskiego rządu. Opublikowany w dniu wczorajszym dokument wykazał, że już we wrześniu Attlee ustalił taktykę uniemożliwienia obrad Kongresu Pokoju. Z zinnym cynizmem, z premedytacją rząd Labour Party obmyślił z góry wszystkie sposoby szyskan, wymyślił kunsztowny system utrudnień, które miały na celu uniemożliwienie rządowi W. Brytanii wywiązania się „ze spoczywającego na nim, zgodnie z paktem atlantyckim, obowiązku uczynienia wszystkiego, co jest w jego mocy, by przeszkodzić w odbyciu Kongresu”. Istotnie. Rząd Labour Party zrobił wszystko, „co było w jego mocy”.

Nie puszcza się jednak w ruch tak olbrzymiej maszyny policyjno-administracyjnej przeciw byle jakiemu przeciwnikowi. Dokument premiera angielskiego świadczy, że do świadomości dyrygentów świata imperializmu przeniknęło zrozumienie siły ruchu pokoju. Pan Attlee napuścił sforę swych agentów na organizatorów Kongresu, na delegatów na Kongres dlatego, że — jak sam mówi — uwzględnił „potencjalne możliwości Kongresu”.

Pan Attlee — inaczej mówiąc — przeląkł się głosu przedstawicieli 74 narodów, głosu nienawiści do wojny, przeląkł się siły i znaczenia głosu ludzi, którzy postanowili połączyć swoje wysiłki w kierunku zapewnienia pokoju i zapobieżenia wojnie.

Minister Wyszyński, w odpowiedzi na pytania zadane przez postępową organizację „Kobiety amerykańskie w obronie pokoju”, stwierdził m. in.: „Pokój to główny warunek szczęścia narodów, a wojna to największa klęska dla wszystkich krajów, dla całego świata, przede wszystkim zaś dla robotników i chłopów” i dla ludzi pracy w ogóle. „Socialistyczny” rząd W. Brytanii jest posłusznym wykonawcą zleceń organizatorów wojny, tej największej klęski wszystkich narodów. Ale jakże tchórzliwie i podle starał się pan Attlee wsunąć nogę między drzwi historii, zamykające coraz szczelniej możliwości organizowania nowej klęski wojny!

Premier obawiał się, że Kongres wykaże wobec całego świata, iż pokojowe propozycje delegacji radzieckiej w ONZ — by cytować jego własne słowa — są wyrazem „prawdziwej woli narodów w odróżnieniu od reakcyjnych rządów i podlegaczy wojennych na zachodzie”. Tego oto słusznego obawiał się przedstawiciel obozu imperializmu, pan Attlee.

Pan Attlee nazwał żądanie zakazu broni atomowej, żądanie zakazu propagandy wojennej, żądanie rozbrojenia — „niebezpieczeństwem”. Istotnie — te żądania 74 narodów, żądania 500 milionów ludzi, którzy podpisali apel sztokholmski, są niebezpieczeństwem dla zbrodniarzy, którzy chcieliby rozpętać nową wojnę. Premierowi W. Brytanii nie udało się jednak zakneblować ust rzecznikom pokoju. Trybuna 74 narodów, trybuna całej ludzkości ustanowiona w Warszawie.

Przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża witają Kongres Pokoju

Z obrad sesji budżetowej WRN w Gdańsku

W dniu wczorajszym, w sali Ratusza Staromiejskiego, rozpoczęły się obrady IV sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Do głównych punktów porządku dziennego pierwszego dnia obrad należało sprawozdanie przewodniczącego Prezydium WRN o raz zatwierdzenie projektu preliminarza budżetowego na rok 1951.

Obrady zajął przewodniczący Prezydium WRN tow. Mieczysław Wągrowski. Na przewodniczącego sesji jednomyślnie wybrany został tow. M. Sikora — przewodniczący ORZZ w Gdańsku, na sekretarza — ob. Józef Szafraniec, członek spółdzielni produkcyjnej w powiecie tczewskim.

W krótkim przemówieniu wstępnym tow. Sikora zwrócił uwagę na fakt, że obrady IV sesji WRN w Gdańsku odbywają się w momencie, kiedy w Warszawie rozpoczyna się II Światowy Kongres Pokoju.

Tow. Sikora wyraził przekonanie, że praca obecnej sesji rady, która ma za zadanie uchwalenie projektu pierwszego preliminarza budżetowego po reformie ustroju władz państwowych, przebiegać będzie w pełnym zrozumieniu wielkiego znaczenia akcji obrony pokoju. Przez przyspieszenie budownictwa podstaw socjalizmu na naszym terenie, przez wzrost siły gospodarczej i organizacyjnej ludności Wybrzeża bierze w tej walce codzienny, czynny udział.

„Otwierając obrady — powiedział tow. Sikora — chcę dać w ten sposób wyraz wszystkim radnym i całemu społeczeństwu woj. gdańskiego, że siły postępu i pokoju odnośną zwycięstwo, że pokój zwycięży wojnę”.

Te słowa tow. Sikory wywołały gorące oklaski radnych. W następnym punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie rady. Ustąpili następujący radni:

Gazetka ścienna ZOB Nr 2

po raz drugi zdobyła propozycję „Głosu Wybrzeża”

W dniu wczorajszym odbyła się w sali sejmiku ORZZ narada zespołu redakcyjnych gazetek ściennych zakładów pracy Wybrzeża. Na radzie ta pozostawała w związku z konkursem gazetki ściennych, ogłoszonym przez ORZZ w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Dziennikarzy i redakcją „Głosu Wybrzeża” na najlepszą gazetkę, opracowaną z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Po dokonaniu oceny nadesłanych gazetek i obszernej dyskusji, komisja złożona z przedstawicieli KW

Anna Bożek, Antoni Tusk, Paweł Chudyk, Witold Konopka, Bazyli Hołod, Władysław Skołyński, Jerzy Skarżyński, Stanisław Obrebski, Jan Balcerzak, Stanisław Stefański, Edmund Głębikowski i Józef Jurkowski.

Na ich miejsce poszczególne partie polityczne i organizacje społeczne wydelegowały nowych kandydatów. Kandydatami PZPR byli: Bolesław Goroński, sekretarz KW, Mieczysław Węglewski — zastępca kierownika Wydziału Administracyjno-Samorządowego KW, Eugeniusz Bordzilowski — lekarz, dyr. szpitala w Akademii Medycznej oraz Adolf Rudnicki — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW.

Z ramienia SD zgłoszona została kandydatura pośta Witolda Wenclika — I sekretarza KW SD. Ponadto proponowane zostały

Bevin i Schuman — agenci Wall Street odrzucają pokojowe propozycje ZSRR

LONDYN PAP. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin złożył w Izbie Gmin oświadczenie, w którym otwarcie zignorował układ poczdamski, stwierdzając, iż „nie uważa za celowe” podjęcie rozmów zmierzających do zapewnienia wykonania tego układu. Z oświadczenia Bevina wynika, iż rząd angielski odrzuca układ poczdamski o przy-

naszej partii, ORZZ, Zw. Zaw. Dziennikarzy, redakcji „Głosu Wybrzeża” oraz członków zespołu redakcyjnych przyznała propozycję przechodni (poraz drugi) oraz nagrodę Związku Zaw. Dziennikarzy gazetce załogi ZOB Nr 2. Drugą nagrodę, zakupioną przez ORZZ przyznano załozce m/s „Mazury”, zaś trzecią, czwartą i piątą nagrodę zostały wyróżnione gazetki Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych, szkoły Straży Ochrony Kolei i pracowników Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Walczą o pokój nauką i pracą

Wielka manifestacja młodzieży gdańskiej na cześć Kongresu w Warszawie

Na olbrzymim placu przed Gdańskimi Technicznymi Zakładami Naukowymi długo ustawiali się o zmroku kolumny młodzieży. W zwartych szeregach przystępnie obok siebie młodzież, pracująca w stożkach i fabrykach, dzieci ze szkół podstawowych, licealiści i gimnazjaliści, studenci Politechniki i innych szkół wyższych. Kilkunastotysięczna rzesza młodzieży falowała, rozbrzmiewała radosnym gwarem. Raz po raz to w jednym to w drugim kącie placu wybuchały z tysięcy młodych piersi okrzyki: „Niech żyje wódz obozu pokoju Józef Stalin!” „Niech żyje przyjaciel młodzieży

Bolesław Bierut!” Okrzyki te przechodziły następnie w rytmiczne skandowanie „STA-LIN, STA-LIN, BIE-RUT, BIE-RUT, PO-KÓJ, PO-KÓJ!” Nad głowami młodzieży wznosił się w górę las czerwonych i niebieskich szturmówek, powiewały transparenty.

Dwaj mali chłopcy jednej z podstawowych szkół gdańskich z dumą niosą swój transparent z napisem „Walczcie o pokój będącymi dobrymi postępowymi w nauce”. Zaciśnięte dłonie chłopców trzymają drzewce transparentu, jakby sztandar bojowy. W grupie młodzieży ze szkoły nr 17 ser-

ecznie wiwatuje na cześć obrońców pokoju Jurek Jerskin. Ojciec jego zginął jako dowódca Batalionu Chłopskich. Od dzieciństwa doznał okrucieństw wojny. Kilkunastoletni Stefan Maciejewski, uczeń I Gimnazjum w Gdańsku rozumie, że pokój musi zwyciężyć, gdyż na jego straży stoi potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin. Pełnym głosem długo skanduje słowa „STA-LIN, PO-KÓJ, STA-LIN, PO-KÓJ!” Jego ojciec zginął w walce z hitleryzmem w roku 1939. Syn nienawidzi fałszywego i imperialistycznego spadkobiercy.

Przed mikrofonem stanął przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP Jerzy Wereda. Wśród nieustannych owacji młodzieży na cześć Kongresu Warszawskiego, na cześć Związku Radzieckiego przodującego w walce o pokój, przewodniczący ZMP mówił o wzrastającej sile obozu pokoju.

Młodzież polska rozumie, że pokój i socjalizm oznaczają dla niej możliwość nauki, możliwość awansu społecznego, radości, twórczej pracy dla dobra całego kraju. Dlatego też razem z klasą robotniczą walczą będzie o utrwalenie

nie pokoju. Walkę tę prowadzić będzie drogą wydajnej pracy produkcyjnej, drogą pilnej nauki w szkole, drogą podnoszenia swego poziomu ideologicznego, drogą zdobywania wiedzy marksistowsko-leninowskiej.

Po przemówieniu, wśród burzliwych owacji na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju młodzież uchwaliła tekst powitania do Prezydium Kongresu.

„Witając II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — czytał przedstawiciel młodzieży — i przesyłając serdeczne pozdrowienia od całej młodzieży Gdańska zapewniamy delegatów Kongresu, że również i naszym pragnieniem jest wnieść jak największy wkład w dzieło umocnienia pokoju. Jesteśmy świadomi tego, że o pokój należy walczyć wyteżoną pracą. Naszym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju będą dobre postępy w nauce i wydajna praca w warsztatach produkcyjnych”.

Po wiecu w sali Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych odbył się wieczór artystyczny z udziałem zespołów szkolnych.

Zbrodniczy zamach imperialistów na Maurice Thoreza

Przytomność umysłu radzieckiego pilota uratowała życie wielkiego syna Francji

BERLIN PAP. Przewodniczący Komisji Kontrolnej w Niemczech generał armii Czujkow, wyśtawiając pismo do wysokiego komisarza USA w Niemczech Johna Mac Cloy'a, w którym zwraca jego uwagę na fakt, że 11 listopada 1950 roku o godzinie 17.03 czasu moskiewskiego, w odległości 50 km na zachód od Frankfurtu nad Menem, lecący z Paryża do Berlina radziecki samolot pasażerski S-47, na którego pokładzie znajdował się, udający się na kurację do ZSRR, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji i deputowany do Parlamentu Maurice Thorez, został zaatakowany przez

amerykański pociskowiec odrzutowy typu F-80 Shooting Star.

Pociskowiec odrzutowy z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi wynurzył się spod prawego skrzydła samolotu radzieckiego w odległości 10 metrów i dokonał bojowego manewru na jednakowym poziomie z samolotem radzieckim w odległości 10 — 15 metrów. Samolot odleciał następnie na odległość 1 kilometra, skręcił o 180 stopni i ponownie wziął kurs na samolot radziecki. W tym momencie samolot radziecki skrył się w obłokach. Tylko dzięki przytomności umysłu pilota radzieckiego samolot uniknął poważnego niebezpieczeństwa, w którym znalazł się w wyniku ataku samolotu amerykańskiego.

Powyzsza akcja pociskowca amerykańskiego — stwierdza dalej generał Czujkow — nie może być oceniana inaczej, jak świadoma prowokacja, tym bardziej, iż władze amerykańskie były zawsze poinformowane o mającym nastąpić przelocie i zagwarantowały bezpieczeństwo.

Składając energiczny protest z powodu powyższego incydentu, generał Czujkow domaga się surowego ukarania winowajców oraz zawiadomienia go o podjętych krokach.

Dokończenie przemówienia Jerzego Albrechta

Każdy metr ziemi, po którym stąpać w tym mieście, jest przesiąknięty krwią jego synów, okrutnie pomordowanych w ostatniej wojnie. Gdy temu męczącemu miastu i umęczonej ziemi polskiej podał dłoń bratnia Armia Radziecka, gdy wyzwoliła naszą skrwawioną stolicę — Warszawa była miastem gruzów, dymiących popiołisk, miastem tysięcy mogił.

Dziś, gdy patrzycie na Warszawę jest ona, choć straszliwie okaleczona, znowu żywym i z każdym dniem do nowego życia dźwigającym się miastem.

Ale obraz Warszawy — wielkiego cmentarzyska, jakie zostawił nam zbrodnia wojenna, na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Ten obraz jest dla nas, dla całego narodu polskiego stałym przypomnieniem okrutnych zbrodni, które niesie ze sobą wojna. Budź on naszą nienawść i potępienie dla zbrodniarzy i podlegaczy wojennych, on UMACNIA NASZĄ WOLĘ POKOJOWEGO BUDOWNICTWA.

W cmentarzysko i pustkowienie chcieli zamienić Warszawę hitlerowscy zbrodniarze. Ale na nie nie zdążyli się ich plany; sami się pogrzebali w wiecznym pożałowaniu. Dziś rosną coraz wyżej mury Warszawy, jako symbol zwycięstwa nad siłami zbrodni i wojny.

Budujemy życie, tysiące odbudowanych i setki od fundamentów wzniesionych nowych domów. Już rozbrzmiewają radosnym rozgwarem dzieci, nowe dzielnice i osiedla mieszkaniowe, piękne i pełne słońca, jakich przedtym nigdy nie miała Warszawa. Z gruzów powstają muzea, kościoły, szkoły i uczelnie. Znowu przemawiają swym pięknem odbudowane zabytki naszej architektury i pomniki naszych bohaterów narodowych.

Sklada się na to wielkie dzieło odbudowy, pokojowej, twórczej wysiłku budowniczych Warszawy i mas pracujących Polski, które II Światowy Kongres Obrońców Pokoju powitały tysiącami nowych zobowiązań produkcyjnych, no-

wym sukcesami pokojowego budownictwa, z głębokim przekonaniem i niezłomną wiarą, że PRZEZ SWA TWÓRCZĄ PRACĘ SKUTECZNIE SŁUŻĄ DZIEŁU UMACNIENIA POKOJU NA ŚWIECIE.

Gorąco pragniemy wspaniałego rozwoju naszej stolicy i szóstego rozwoju naszej ojczyzny. Postawiliśmy przed sobą śmiało plany i ambitne zadania. Chcemy je wykonać i na pewno wykonamy. Dlatego tak gorąco pragniemy pokoju, dlatego niezłomnie walczymy będziemy o jego zwycięstwo.

DLA NASZEGO NARODU ŻY-

WYM WCIENIENIEM IDEI POKOJU I NIEZACHWIANEJ WIARĄ W JEGO ZWYCIĘSTWO NAD SIŁAMI ZBRODNICZEGO ZNISZCZENIA I WOJNY JEST NASZA STOLICA — WARSZAWA.

Przemówienie J. G. Crowthera w. ceprzewodn czącego Stałego Kom.tetu

PANIE PREZYDENCIE, DRODZY PRZYJACIELE.

W imieniu delegacji angielskiej i ludzi milujących pokój w Wielkiej Brytanii składam Polskemu Komitetowi Obrońców Pokoju i całemu narodowi polskiemu najgorętsze podziękowanie za wspaniałe przyjęcie, jakie zgotowali II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju.

Niezmiernie cierpienia narodu polskiego nauczyły go dostatecznie co oznacza wojna i każdy mu przeciwstawiać się wojnie z nieugiętą stanowczością, z całym zdecydowaniem, celem jej powstrzymania i ostatecznego wyeliminowania. Podziwiamy jego niezłomną odwagę i kochamy go dla jego mocy ducha, z jaką triumfuje nad swoimi klęskami.

Nasi polscy przyjaciele i towarzysze uczą nas jak żyć i sądzę, że każdy z nas widzi także, iż uczą nas oni jak działać. Jak wspaniałe przygotowania dla sprawy pokoju poczynili oni w ciągu ostatnich kilku dni! Siłszliśmy głosy tłumnie zebranych, polskich obrońców pokoju, którzy witali nas w

każdym mieście, leżącym na trasie naszej podróży. Taki ogromny wysiłek mógł się zrodzić tylko z głębokiego umiłowania pokoju.

My, Anglikom byliśmy oburzeni, że uniemożliwiono odbycie Kongresu Pokojowego w Sheffield, lecz przyjęcie jakie nam zgotowano w Polsce, stanowi dla nas wielką pociechę.

Byliśmy urażeni w naszej dumie i w naszym patriotyzmie. Nasza stara tradycja wolności została pogwałcona. Niedopuszczenie do odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Wielkiej Brytanii połączyło już z sobą poważne skutki. Tysiące mężczyzn i kobiet angielskich zachowują czystość: są oni zdecydowani poskromić tych, którzy zagrażają pokojowi — są zdecydowani przywrócić honor naszemu krajowi.

Sheffield nadał rozmachu brytyjskiemu ruchowi pokoju, Warszawa doda dalszych sił temu ruchowi. Dzięki doświadczeniom Sheffieldu i natchnieniu Warszawy, członkowie delegacji brytyjskiej będą mogli pomóc narodowi brytyjskiemu zrozumieć walkę o pokój i rozbudować potężny ruch pokoju, godny ich kraju.

Naród rumuński zjednoczony w walce przeciwko ciemnym siłom wojny i zniszczenia

Gheorghe Stere, prezes Sądu Najwyższego Rumuńskiej Republiki Ludowej przewodniczył delegacji rumuńskiej, która udała się na Kongres Pokoju do Sheffield. Wobec zakazu odbycia Kongresu przez rząd angielski, delegacja wróciła do Gdyni i stąd udała się do Warszawy. Podczas krótkiego pobytu na Wybrzeżu w drodze powrotnej z Anglii, Gheorghe Stere napisał specjalnie dla naszego pisma poniższy artykuł, omawiający walkę ludu rumuńskiego o pokój.

Ponad 10.000.000 osób w naszym kraju podpisało apel sztokholmski, co stanowi niemal całą dorosłą ludność Rumunii. Jest to duża zasługa lokalnych komitetów obrońców pokoju. Takich komitetów istnieje w naszym kraju ponad 17.000, a ilość aktywnie pracujących członków tych komitetów przekracza 300.000 osób.

Działalność naszego ruchu obrońców pokoju idzie w dwóch kierunkach: pracy uświadamiającej i organizatorskiej. W każdym zakładzie pracy, urzędzie, a szczególnie w gromadach wiejskich i w blokach mieszkalnych są wydane prelekcje i pogadanki na temat walki o pokój. Komitety blokowe, fabryczne i gromadzkie wydają swe gazetki ścienne, u-

rzadzają foto-wystawy. Na widocznym miejscu są wywieszane listy podlegających wojennych, aby każdy człowiek pracy dobrze zapamiętał sobie, jak się nazywają ci, którzy chcą znów rozpętać pożogę wojenną. Regularnie odbywają się konsultacje dla agitatorów, konferencje aktywistów, na których są podsumowywane wyniki i w dyskusji ustalane najbardziej skuteczne formy agitacji pokojowej. Szczególną uwagę przywiązujemy do indywidualnych form pracy. Agitatorzy i aktywiści ruchu pokoju przeprowadzają rozmowy z każdym bez wyjątku dorosłym obywatelem, wyjaśniając mu cele i zadania ruchu obrońców pokoju oraz jego miejsce w decydującej walce między

pokojem a wojną. Takie formy pracy uświadamiającej są, jak wykazują nasze doświadczenia, najbardziej skuteczne. Szczególnie aktywny udział w tej pracy biorą bezpartyjne gospodynie domowe,



PROF. STERE

ktożby nie należał do najaktywniejszych uczestników ruchu. Kobiety — matki najlepiej wiedzą, jakie nieszczęścia przynosi za sobą wojna, dlatego też najbardziej jej nienawidzą. Aktywnie walczą o pokój rumuńscy pisarze, artyści, działacze nauki, a także duchowni prawosławni i poważna część kleru katolickiego. Ci duszpasterze katolicki odmówili podporządkowania się politycznym, pro-faszystowskim dyktandom Watykanu i złożyli przysięgę na wierność Republice Ludowej i jej rządowi oraz przyjęli ustalone przez rząd dla osób duchownych wszystkich wyznań stałe wynagrodzenie. Uznają oni zwierzchnictwo Watykanu tylko w sprawach wiary.

Poważnym odcinkiem walki o pokój jest działalność produkcyjna naszych robotników i chłopów, inżynierów i agronomów. Każdy rozumie, że tylko zwiększenie wydajności pracy pomoże nam wzmocnić siły obronne kraju oraz jego potęgę gospodarczą, co jest nieodzownym warunkiem wzmocnienia obozu pokoju. Robotnik Matej Leonida z fabryki „Cugher” przemawiając na zgromadzeniu obrońców pokoju powiedział: „Wyprodukowałem swoją bombę a-

tomową przeciw imperialistom — jest nią 500 proc. wykonania planu produkcji miesięcznej. Zobowiązuje się produkować zawsze nie mniej, niż 400 proc. Niech inni koledzy pracują tak, jak ja — będzie to nasza odpowiedź podlegaczom”. Konstantin Boghin z fabryki „Republica” ze swoją brygadą codziennie melduje, co zrobił dziś dla pokoju. Współzawodnictwo socjalistyczne i ruch walki o pokój są ze sobą nierozdzielnie związane.

Niesłychane szykany władz angielskich, które uniemożliwiły odbycie się Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield spotkały się z ogromnym oburzeniem opinii publicznej całego postępowego świata.

Ambasada brytyjska w ostatnim dniu powiadomiła, że odmawia wiz wjazdowych znacznej części naszej delegacji. Nie wpuszczono do Anglii nikogo z tych, którzy brali udział w Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Paryżu. Odmówiono wiz nawet takim osobistościom, jak akademik Michał Sadowianu, wybitny pisarz, przewodniczący Rumuńskiego Komitetu Obrońców Pokoju, lub prof. Florica Mezincescu, wice-minister oświaty, członkini Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Naród rumuński z oburzeniem potępia te perfidne metody antypokojowej, antydemokratycznej działalności rządu, który ma cześć mienić się „socjalistycznym” — rządu Attlee i Bevin.

Niech się jednak nie cieszą podlegacze wojenni. Ze stolicy wolnej Polski — bohaterkiej Warszawy rozlegnie się potężny głos pokoju, który zagłuszy histeryczne wrzaski ich wojennej propagandy. Siły pokoju zwyciężą ciemne siły wojny i zniszczenia.

Z okazji pobytu w Gdyni przekazuję pozdrowienia w imieniu delegacji rumuńskiej dla mas pracujących Wybrzeża, a szczególnie — dla dzieci i młodzieży, w imię których szczęśliwej przyszłości walczą o pokój miliony ich ojców, matek i braci.

GHEORGHE STERE

BUDUJEMY SOCJALIZM

Poniżej drukujemy fragmenty artykułu sekretarza NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Józefa Ozgi — Michalskiego, poświęconego zobowiązaniom ZSL-owców ze spółdzielni produkcyjnej gromady Blonaki w pow. sztumskim woj. gdańskiego. Artykuł ten ukazał się w organie NKW ZSL „Wola Ludu”.

Członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w spółdzielni produkcyjnej Blonaki, powiatu sztumskiego, woj. gdańskiego, wystąpili na zebraniu koła w dniu 7 listopada z inicjatywą uczczenia I rocznicy Kongresu Jedności Ruchu Ludowego.

Warto tu zwrócić uwagę na treść zobowiązań, które zostały wysunięte przez członków koła ZSL w Blonakach. Słusznie postawiono w uchwale koła akcent na potrzebie szkolenia ideologicznego „które ma wzmocnić pracę organizacyjną koła”.

Świadomość tego faktu, że jakość naszej pracy organizacyjnej, jej treść, jej wartość jest funkcją naszej ideologicznej postawy, nakłada na nas wszystkich obowiązek podjęcia w pierwszą rocznicę Jedności Ruchu Ludowego czynu, który w zobowiązaniach koła ZSL w Blonakach został postawiony na pierwszym miejscu.

Nasza pobłażająca postawa dla jakichkolwiek odchylen ideologicznych jest groźna dla organizacyjnej działalności Stronnictwa, demobilizuje szeregi, otwiera wrota dla wrogów i pozwala im zerwać na naszym braku czujności.

Dlatego zobowiązania kół, które podejmują wzmocnienie, masowe akcje szkolenia ideologicznego w pierwszą rocznicę jedności naszego ruchu, są szczególnie cenne i będą one poważnym wkładem w ideologiczną i organizacyjną dorobek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W tej akcji będziemy się kierować wskazaniem, które wysunął Prezydent. Bierut, przewodniczący KC PZPR: „Stronnictwo polityczne musi tętnić gorącym oddechem ideowości, rozmachem dyskusji teoretycznej; pobudzająca atmosfera krytyki i samokrytyki w stosunku do potknięć. Mędrow, odchylen ideologicznych, politycznych czy taktycznych”.

„Otworzeniem ludowców jest oczywiście ruch chłopów i jego tradycje z tych wrogich, groźnych narażeń ideologicznych, sprzecznych z ludowymi dążeniami wyzwoleńczymi, których istotą i konsekwentną wyznaczniką zawsze była i jest rewolucyjna ideologia proletariatu”.

Dzięki doświadczeniu klasy robotniczej, dzięki pomocy jaką znajdujemy w bratniej nam Polskiej Zjednoczonej Partii Robot-

niczej, która stanowi czołową kierowniczą siłę rewolucji społecznej, szeregi naszego stronnictwa krzepną w toczącej się walce klasowej i będą się w tej walce hartować i rozwijać. Przez spełnienie twórczych zadań budownictwa socjalistycznego, ludowcy wyrastają i będą wyrastać na faktycznych budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego. Ludowcy nie „towarzyszą” pezetperowcom „po drodze do ustroju” socjalistycznego, ale budują pod przewodnictwem PZPR ten ustroj. Dlatego zobowiązania członków koła ZSL w Blonakach mówią o zobowiązaniach budowniczych socjalizmu, o zobowiązaniach takich budowniczych, którzy mają ideowe, organizacyjne i materialne środki, aby socjalizm budować.

Oto zobowiązują się oni zorganizować w sąsiedniej gromadzie spółdzielnię produkcyjną — nową komórkę socjalistycznego gospodarowania.

W swojej współdzielczonoj gromadzie przeprowadzą kurs dla dojrzałych tak, aby każdy posiadał wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej.

Oświecą latarniami elektrycznymi, własnym kosztem drogę gromadzką.

Zakonserwują spółdzielcze maszyny i narzędzia rolnicze tak, aby nie niszczyły się w okresie zimowym.

Wyreperują i wydręnią przepust wodny, aby woda nie zalewała wiejskiej drogi.

Wybudują sposobem gospodarczym i wyposażą w sprzęt budynek na żłobek i przedszkole.

Są to zobowiązania, które mówią o przywiązaniu do społeczności, do socjalistycznej własności. Z tych prostych chłopskich zobowiązań bije troska o rozwój gromady, troska o rozwój człowieka, o jego awans, o lepsze życie.

ZSL-owcy koła Blonaki, którzy ponadto podjęli długofalowe zobowiązanie wykonania w terminie siewów wiosennych i innych prac produkcyjnych na terenie gromady — spotkają się z gorącym przyjęciem swojego apelu przez koło ZSL całego kraju i znajdują przy wykonaniu zadań pomoc i czynne poparcie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod której przewodnictwem naród buduje zryby socjalizmu.

Czołowi bojownicy o pokój

Przodująca kobiety radzieckie delegatkami na Kongres

Bohaterka pracy socjalistycznej, pierwsza traktorzystka Związku Radzieckiego Pasza Angelina — dołowała olbrzymiego



PASZA ANGELINA

przełomu. Dowiodła ona, iż kobieta radziecka zdolna jest dorównać mężczyźnie, a nieraz nawet i przewyższać go w trudnej i odpowiedzialnej pracy. Za jej przykładem tysiące kobiet radzieckich, a dziś również i polskich prowadzi trakto-

ry — czołgi pokoju. Pasza Angelina bronić pokoju, bronić będzie na Kongresie Warszawskim pionów swej ofiarnej pracy.

24000 wrzeliom obsługuje przodownicą głuchowskiego kombinatu bawelnianego im. Lenina — Lubow Ananiewa. Przeszło dwudziestoletnie doświadczenie swej pracy przekazuje ona młodym robotnicom. Uczestnicząc w II Kongresie Związków Zawodowych w Polsce, Ananiewa odwiedziła łódzkie zakłady włókiennicze, zapoznając polskie pralki z własnymi metodami pracy. W czasie wojny Lubow Ananiewa straciła męża. Jej ręce — ręce matki i bohaterki pracy — osłaniają miliony dzieci wszystkich ras, by ustrzec je przed dola sieroty.

Dwukrotna bohaterka pracy socjalistycznej, Basti Bagirowa — grupa kółchozu im. Wotowszylowa w okolicach Baku — rokrocznie wykonuje plan produkcyjny w 300 — 400 procentach. Zbiory bawelny kończy grupa Bagirowej o miesiąc wcześniej, niż inne grupy. Basti Bagirowa, delegatka na Kongres Pokoju, wie dobrze, że stanowiąc jej dumę poła śnieżystej bawelny trzeba chronić nie tylko przed posuchą, lecz i przed niszczycielską pochodnią wojny — dlatego walczy o pokój.

Przewodniczący delegacji Chin Ludowych Kuo Mo-żo

475 milionowy milujący pokój naród chiński, który w ciężkiej walce wyzwolił się spod jarzma krwawego reżimu marionetki amerykańskiej Ciang Kai-szeka, obecnie pragnie pokojową twórczą pracę odzyskać swój kraj, poprowadzić go ku lepszej przyszłości — reprezentuje na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju 50-osobowa delegacja.

Przewodniczącym delegacji chińskiej jest wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz przewodniczący Wszechińskiego Komitetu Obrońców Pokoju Kuo Mo-żo. Jest on profesorem archeologii i przewodniczącym Chińskiej Akademii Nauk. Kuo Mo-żo jest również znanym pisarzem i publicystą. Swą twórczość literacką poświęcił on walce przeciw

okupantom japońskim i reakcyjnemu reżimowi Ciang Kai-szeka.

Kuo Mo-żo był jednym z organizatorów chińskiego ruchu obrońców pokoju. W kwietniu 1949 roku przewodniczył on delegacji narodu chińskiego na Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze. Przemawiając w czasie obrad Kongresu praskiego przewodniczący delegacji chińskiej powiedział m. in.: „5 tys. lat historii narodu chińskiego świadczy, że my Chińczycy nie lubimy wojny. Chcemy pokoju, ale pokoju demokratycznego, sprawiedliwego, nie zaś pokoju fałszywego. Uważamy za swój obowiązek oświadczyć w imieniu wszystkich bez wyjątku narodów Dalekiego Wschodu, że gotowe są one oddać wszystkie swe siły walce o trwały pokój”.

Zwycięska pieśń pracy i pokoju

90 TON KONSTRUKCJI STALOWEJ PONAD PLAN

Na flankach grały długie tertkotliwe serie... Gdzieś z głębi dochodził głuchy, miarowy łomot... Skulone postaci ludzkie przyczajone za wygiętymi belkami wyszły w przestrzeń długie języki syczącego płomienia...

Toczył się uparty bój... Głos miał ognisty i stal. A ogniem i stalą kierowała napięta skupiona wola ludzka... Nie na polu bitewnym toczył się ten bój... Jego postaw nie mógł śmierć i zniszczenia. To robotnicy kadłubowi Stoczni Gdańskiej toczyli swą codzienną walkę z czasem, z oporem materiału.

Serie karabinów maszynowych zastępuje tu terkot pneumatycznych młotów, huk dział — tonot potężnych młotów o stalowe płyty przyszytych części kadłubów i pokładów, a zamiast miotaczy ognia gorące płomienie języki wysysają... acetylenowe palniki.

W biurach konstrukcyjnych i inżynierskich gabinetach opracowywano plany. Stamtąd inżynierowie Klot i Rec dawali rozkazy. Tu na pierwszej linii brygadami kierują majstrowie i brygadziści Hanć, Spodobalski, Mizgala, Głogowski, Lamentowicz. Najlepsi robotnicy walczą na wysuniętych pozycjach, na posturkach wymagających największej sprawności, skupienia i wytrwałości. To przodownicy pracy, palacze: Krawczyk lub Dowgiało, wiertacze: Bereżko lub Kamiński, monter Szczęsny, kowale: Samocho i Droszanowski i wielu, wielu innych.

Ogniozary, nieustanny hałas z trudem tylko przekraczają głosy rozkazów. Słowa są krótkie, zwięzłe. Ważne jest tylko, żeby wykonać bojowe zadanie.

A tym zadaniem jest dla kadłubowców Stoczni Gdańskiej wykonanie dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju 90 ton stalowej konstrukcji ponad plan. Bo robotnicy Stoczni Gdańskiej chcą pokazać, że traktują swoją pracę jako jeden z wielu odcinków potężnego ogólnowojennego boju... * * *

Grube stalowe płyty przywozi do kadłubowni specjalny pociąg. Tu, jeszcze leżące na wagonach stalowym naciskiem opasują potężne łańcuchy i

śladowe bystrym okiem suwnicowego Klucznego lub Szredera, posłuszne woli podsuwnicowych Ludwiskiego i Górskiego ciężkie płyty, leciutko kładą się na wielkich blatach stołów. Nie zlekąją ani chwili parkierzy z



Najlepsi monter kadłubowcy Wacenty Szczęsny

brygady tow. Głogowskiego, przodownika pracy odznaczanego „Sztandarem Pracy” — Tomasiński, czy Szumalski.

Biała farba jaskrawo odbija od rdzy blachy kształtem linii prostych, łuków, kątów i nieznomiślanych dla laika cyfr, liter i znaków.

Wolętych tych linii będą odbywać swą żmudną robotę palacze z brygady tow. Lamentowicza.

Spokojnie ustawia swój automatyczny dwunajłkowy sekator robotnik Krawczyk.

Uważnie śledzi równomierny posuw swego przyrządu, który zostawia za sobą dwie długie linie przeciętej blachy. Jeszcze moment... sekator dochodzi do końca arkusza. Dłuż przostokąt blachy pochyla się i gdy ostatnie centymetry stali ustępują przed żarem acetylenowego płomienia ze stukotem opada na podłogę.

— Dobra jest — to krótkie słowo Krawczyka znaczy, że jeden etap roboty skończony. Ale już przyszyty na chwilę palnik syczy nowym żarem niebieskiego płomienia. Nie można tracić ani chwili. Zobowiązanie na część Kongresu musi być wykonane.

Wycięte przez palaczy profile obrabiają kowale. To właśnie huk młotów Droszanowskiego i Sanoški, uderzających o grubą stal wyginających profili, przypomina huk dział.

Oni też nie żałują sił. Dobrze napinają mięśnie i wala... wala...

Na część Kongresu.

A później w następnej hali kół gotowych profili — zakrawana się monterzy z brygady tow. Spodobalskiego.

Mozna być spokojnym. Gdy pocięte i powyginane elementy konstrukcji weźma w swe ręce tacy ludzie jak Walenty Szczęsny, to niewiele czasu upłynie i z hali montażowej pójdzie miedunek: konstrukcja gotowa do odbioru.

Bo z zapalem pracują robotnicy stoczniowcy. Bo z entuzjazmem wykonują swoje zobowiązanie na część II Kongresu Pokoju.

90 ton konstrukcji stalowej ponad plan.

Podjęli zobowiązanie na masowce w ostatnią sobotę. Wszyscy pamiętają, jak zebrali się w tej samej hali — tak jak kto był, prosto od roboty. Pamiętają, jak mówił przedstawiciel Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Kucharek o rosnącej sile obozu pokoju, o gigantycznych pokojowych budowlach Związku Radzieckiego, o międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój.

A gdy stanął tow. Mizgala i odczytał ich zobowiązanie — te właśnie 90 ton konstrukcji ponad plan, wiedzieli, że wykonano, bo to jest ich udział w walce o pokój.

To było w sobotę. A w poniedziałek, kiedy już pracowali nad nowym zobowiązaniem przyszła wiadomość: „Rząd angielski uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield”.

Znowu zebrali się robotnicy. Tym razem na placu przed budynkiem dyrekcyjnym.

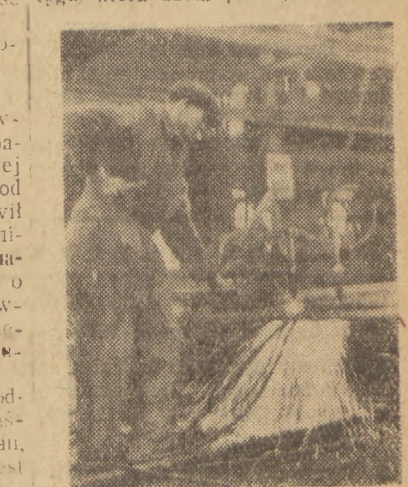
Wtedy zrodziło się niezłomne postanowienie: wszystkie siły do walki o pełne wykonanie podjętego zobowiązania. „I choć — to prawda — sa tacy, którzy mówią, że zobowiązanie jest zbyt wyśrubowane, ale

Mizgala, Spodobalski, Głogowski są pewni: będzie zrobione w terminie i w pełnej ilości.

Lepiej rozplanuj pracę, należyce wykorzystaj maszyny i suwnice i zrobisz. Właśnie tyle: 90 ton konstrukcji stalowej ponad plan.

O te 90 ton toczy się co dzień bój w halach kadłubowni Stoczni Gdańskiej. Bój, który zakończy się zwycięsko, bo tego chcą produkujący robotnicy Wybrzeża — gdańscy stoczniowcy.

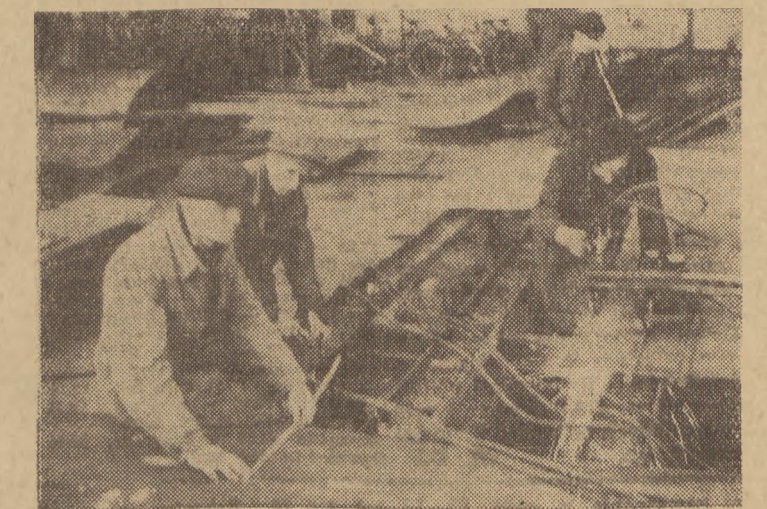
A ze zwycięstwą naszych robotników stoczniowców, z codziennych sukcesów produkcyjnych naszych górników, z gigantycznych osiągnięć robotników radzieckich, z wysiłku i pracy wszystkich ludzi w krajach demokracji ludowej, Niemieckiej Republice Demokratycznej i w wolnych Chinach rośnie potęga, która zdoła pokrzyżować złowrogie plany podlegaczy wojennych, która zdoła obronć cię.



Wzrostła siła sektor dochodzi do końca arkusza. Za chwilę odpadnie równo obcięty blat blachy. Na zdjęciu technik Krawczyk śledzi pracę swego niezawodnego przyrządu.

wrogie plany podlegaczy wojennych, która zdoła obronć cię. Młotki pneumatyczne, wiertarki, aparaty acetylenowe i ciężkie kowalskie młoty swym warkotem, sykiem i miarowym łomotem spławią w stoczni zwycięską pieśń pracy, pieśń pokoju — pokoju, który zwycięży wojnę.

ST. OSTROWSKI



Na Stoczni Gdańskiej trwa bój o wykonanie zobowiązań na II Kongres Pokoju. Na zdjęciu: brygadziści Spodobalski, Mizgala i palacz Dowgiało. (Zd. reporterskie obok)

Pod kierunkiem jednolitej władzy terenowej

pomyślnie rozwija się życie gospodarcze Wybrzeża

Ze sprawozdania przewodniczącego WRN tow. M. Wągrzowskiego

Wybory nowych prezydiów rad narodowych na wszystkich szczeblach dokonane przed pięcioma miesiącami wyłożyły nowe władze o wzmocnionym politycznie i klasowo obliczu. Nowe prezydium są złożone w ogromnej większości z wypróbowanych przedstawicieli klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji. Drugie sesje rad narodowych powołały komisje do prac w poszczególnych działach administracji i gospodarki. Słaba początkowo praca tych komisji ulega obecnie zmianie na lepsze, dzięki zapoznaniu się członków komisji z ich zadaniami i zakresem działania. Skład komisji gminnych rad narodowych w zasadzie jest właściwy i może być uważany za odpowiedni instrument walki klasowej, wymaga jednak stałej opieki i pomocy ze strony prezydiów. Prezydium wojewódzkiej, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych przeprowadziły podział pracy, zreorganizowały istniejące biura, objęły zgodnie z ustawą kierownictwo w zakresie administracji terenu.

Nowe prezydium i ich członkowie coraz sprawniej wykonują funkcje władzy państwowej na swoim terenie. W celu przygotowania członków prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych do

spełniania zleconych im zadań zorganizowano 10-dniowe konferencje szkoleniowe, na których dotychczas przeszkolono 44 przewodniczących prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych. Ponadto szkoleniem zostanie w najbliższym czasie objętych ponad 500 pracowników prezydiów RN.

Prezydium WRN w nowym składzie odbyło dotąd 36 posiedzeń i podjęło 165 uchwał. Podstawowymi zagadnieniami rozpatrywanymi na posiedzeniach były sprawy gospodarcze.

Należy stwierdzić, że życie gospodarcze naszego terenu rozwija się pomyślnie, a plany produkcyjne są wykonywane z nadwyżką.

Duże znaczenie dla naszego terenu posiada drobna wytwórczość, której rozwój musi być szczególnie wzięty w opiekę przez rady narodowe. Drobna wytwórczość i spółdzielnie pracy wykonały plan roczny w 90 proc., a plan III kwartału w 100 do 177 proc.

Usprawnienie obrotu towarowego

Rozbudowa uspołecznionego aparatu handlowego na naszym terenie czyni dalsze postępy. Wskaźnik wzrostu wynosi ponad 125. Na jeden punkt sprzedaży wypadła przeciętnie ok. 400 mieszkańców. W niektórych jednak branżach, jak np. mięsnej i spożywczej - kolonialnej, są jeszcze braki. Również rozmięśnienie sieci sklepów nie jest jeszcze zadowalające. Sieć sklepów detalicznych CRS wzrosła w roku bież. o ponad 20 proc., a mimo to również i na wsi wyczuwa się potrzebę tworzenia nowych placówek handlowych.

Spożywcze artykuły pierwszej potrzeby w naszym terenie bardzo wydanie i tak np. spożycie mięsa i tłuszczów wzrosło o ok. 300 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, maki pszennej o 60 proc. Ogółem wzrost spożycia artykułów przemysłowych wyniósł 30 proc. Plan obrotu został przekroczony. Świadczy o tym również dobrebycie mas pracujących.

Pomyślny rozwój rolnictwa

Plan wicennej kampanii siewnej i akcji żniwnej został wykonany. Wyniki zbiorów są znacznie lepsze niż w roku ubiegłym. Wzrost plonów z jednego ha wynosi przeciętnie od 8 do 12 proc. Wzrost socjalistycznej gos-

podarki nad drobnotowarową uświadocniła się nadzwyczaj jaszkrowo. I tak: jeśli plony zbóż w gospodarstwach indywidualnych wahały się w granicach 10 do 15 q z ha, to np. spółdzielnia produkcyjna w Nebrowie Małym zebrała 37 q jęczmienia ozimego, 32 q pszenicy ozimej, 280 q ziemniaków przeciętnie z jednego ha. W innych spółdzielniach zbiory były analogicznie wysokie. Wiele z państwowych gospodarstw rolnych na naszym terenie osiągnęło plony rekordowe w skali krajowej. Akcja żniwna i wykopków miała przebieg pomyślny, mimo dużych nieoczekiwanych organizacyjnych, zwłaszcza w zakresie siły roboczej i mechanizacji. Ekipy robotnicze SP i młodzież pomogły w sprężeniu zbóż i wykopkach. Obecnie kończą się siewy ozime i sprzęt okopowy i przeprowadza się uprawy i orki zimowe do siewów wiosennych oraz likwidację odlogów. Szybki wzrost spółdzielni produkcyjnych wymagał specjalnego zajęcia się spółdzielniami przez prezydium rad narodowych. Apa-

rat fachowy prezydiów pomaga zarządom spółdzielni w sporządzaniu planów gospodarczych, inwestycyjnych i pomaga w realizacji tych planów. Założenie wzorowych, obór, łąk i pastwisk, meliorowanie gruntów wielu spółdzielni jak Kulice, Nebrowo, Kokoszkowice, Gnojewo podniosło plony w spółdzielniach i wzmocniło je gospodarczo. Spółdzielnie zostały zaopatrzone w ziarno kwalifikowane i potrzebna ilość nawozów sztucznych. Zostało elektryfikowanych 9 spółdzielni, założono 8 żłobków i 30 przedszkoli, stęfelowano 23 spółdzielnie, założono 28 świetlic zradiofonizowanych. Przeszkolono 65 przewodniczących spółdzielni i 50 księgowych oraz skierowano na przeszkolenie 103 kandydatów na traktorzystów i mechaników. Przeszkolono 14 mechaników i 5 kierowników warsztatów POM. Obecnie prezydium rad narodowych pracują w kierunku dalszej rozbudowy, spółdzielni produkcyjnych przychodzących z pomocą zrzeszającym się drobnym i średnim rolnikom. Poważnym zagadnieniem jest o-

becnie dopilnowanie prawidłowego przeprowadzenia akcji skupu zboża i produktów rolnych i hodowlanych.

Osiągnięcia gospodarki komunalnej

W okresie sprawozdawczym zostały oddane do użytku takie inwestycje jak część trasy Gdańsk—Gdynia, powiększył się tabor samochodowy i tramwajowy MZKG.

Na ukończeniu są prace wodociągowe w Gdańsku, posunięte zostały prace nad wodociągami w Gdyni i kanalizacją Elbląga oraz na odcinku trasy Gdańsk—Gdynia. Zbudowano cegielnię w Jeżewie i Gniewie. Trzeba dodać, że wykonanie planu inwestycyjnego br. natrafiało na poważne trudności w zaopatrzeniu, co było zresztą wynikiem słabego zainteresowania planem poszczególnych prezydiów rad narodowych. Poważny wysiłek włożony w pracę nad poprawą warunków mieszkaniowych świata pracy Wyremontowano 29.690 izb mieszkalnych, co stanowi 74 proc. planu. Jakość remontów najlepsza jest w Elblągu, Sopocie i Kartuzach. Trzeba przy tym powiedzieć, że nie wszędzie plan został w jednakowym stopniu wykonany. Gdańsk mimo to, wykonał plan tylko w 50 proc., Kartuzy w 52 proc.

Oddziały gospodarki lokalowej w trójmieście przydzieliły w okresie sprawozdawczym 1440 mieszkań. Niemniej jednak sprawa przydziału mieszkań jest najcięższym punktem pracy tych wydziałów. W budownictwie osiedlowym do dnia 30 września br. oddano do użytku 1476 izb mieszkalnych tj. 66 proc. planowanej ilości. W budownictwie ZOR i nadzorowanym przez ZOR wykonano i oddano do użytku 661 izb mieszkalnych.

W zakresie służby zdrowia osiągnięto zaplanowane cyfry, a w wielu wypadkach przekroczono je. I tak np. na zaplanowanych 74 ośrodków zdrowia i przychodni uruchomiono 81.

Likwidacja analfabetyzmu

W walce o likwidację analfabetyzmu przeszkolono 22 tysiące analfabetów. W roku 1951 przewiduje się całkowitą likwidację analfabetyzmu. Zostały zapewnione warunki nauczania w szkołach podstawowych dla 126 tysięcy dzieci. Otwarto 387 przedszkoli. Koloniami i półkoloniami było objętych ponad 50 tysięcy młodzieży. Ilość widzów w teatrach, operze i na koncertach wyniosła 289,5 tysiąca. Powstało 11

sta wiejskich. Dom Kultury w Nowym Dworze i szereg innych.

Plan na rok 1951

W roku bieżącym stoja przed radami narodowymi ogromne zadania. Jest to przede wszystkim konieczność opracowania wojewódzkiego planu inwestycyjnego na rok 1951 oraz opracowanie planów gospodarczych w zakresie drobnej wytwórczości, obrotu towarowego, oświaty, urządzeń komunalnych, socjalnych i kulturalnych, rolnictwa, gospodarki mieszkaniowej i komunikacji. Łączna suma planu inwestycyjnego wynosi w chwili obecnej ponad 5 miliardów złotych, a zostanie ona jeszcze znacznie podwyższona. Najpoważniejsze nakłady przewidziane są dla gospodarki komunalnej — ponad 1,5 miliarda, obrotu towarowego — miliard złotych, rolnictwa — 600 milionów zł, oświaty i zdrowia — 600 milionów. Zadaniem rad jest także rozplanowanie zużycia sum kredytowych, by przede wszystkim wykończyły roboty już rozpoczęte oraz rozpocząć takie prace, w których termin oddania do użytku obiektów jest jak najkrótszy. W planie inwestycyjnym zostały uwzględnione w zasadzie wszystkie najpilniejsze potrzeby terenu. Realizacja wymaga stałej kontroli, analizy i szybkiego reagowania w wypadku zaistnienia trudności.

Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia rad narodowych naszego województwa, każde ulepszenie w pracy prezydiów rad narodowych zmierzają do jednego celu, do realizacji zadań wyznaczonych przez naszą partię i rząd w planie 6-letnim, służą sprawie mas pracujących, budownictwu socjalistycznemu, sprawie pokoju.

Uwaga — agitatorzy

Dziś, dnia 17 bm., o godz. 18.30, w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Gdańsku, przy ul. Bielańskiej nr 2, zostanie wylosowana pogadanka pt. „Jaki powinien być udział agitatora w walce o pokój”. Po dyskusji na ten temat zostanie wyświetlony film „Lenin w Październiku”.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 Koncert Filharmonii Bałtyckiej.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

Gdańsk - Nowy Port — Marynarz — „Świat się śmieje”. Początek godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — film pt. Program składany (czarno-biały) godz. 16.30, 18.30, 20.30.
Wrzeszcz — Bajka — Program składany Seanse w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Wrzeszcz, Sobótki 15 — Przyjaźń — „Konik garbuszek”.
Sopot — Polonia — „Bitwa stalingradzka” II seria. Początek godz. 18 i 20.
Gdynia — Goplana — W dniach 17 i 18 — Program składany kolorowy. Godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Gdynia — Warszawa — „W płaskach środkowej Azji”.
Gdynia — Atlantyk — „Bitwa stalingradzka”, seria II.
Gdynia — Grabówek — Fala — „Raj nisz”, film dozw. od lat 12. Seanse w godz. 18 i 20.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Córka marynarza”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek, 17 listopada br.
5.10 — Początek aud. 5.15 — Sygnalizacja 5.15 — Streszczenie wiadomości po rannych 5.20 — Koncert 6.00 — Streszczenie wiadomości 6.05 — Gimnazjum 6.15 — Koncert 6.45 — Program 7.00 — Dziennik pomorski 7.15 — Muzyka 7.20 — Wschód Radia 7.40 — Muzyka 8.00 Streszczenie wiadomości 8.05 — Przerwa 11.30 — Aud. dla kobiet 11.57 — Sygnalizacja 12.04 — Dziennik pomorski 12.15 — Muzyka rozrywkowa 12.30 — Aud. dla kobiet 12.45 — Na wakacje 12.55 — Program 13.00 — Aud. dla kobiet 13.30 — Koncert 13.40 — Aud. dla kobiet 13.50 — Różnorodność 13.50 — Aud. dla kobiet 14.30 — Aud. dla kobiet 14.50 — Koncert 15.20 — Aud. dla kobiet 15.30 — Aud. dla dzieci 15.50 — Koncert solistów 17.00 — Dziennik popołudniowy 17.40 — Rezerwa 19.00 — Wschód Radia 19.40 — Polskie pieśni masowe 19.40 — Lekcja język rosyjskiego 20.00 — Dziennik wieczorny 20.30 — Koncert mowy 21.15 — Pogadanka 21.30 — Muzyka i aktualności 22.00 — „Szpilki” 22.15 — Koncert 23.00 — Ostatnie wiadomości 23.10 — Muzyka poważna 23.55 — Program 24.00 — Hymn i koniec aud.

Mieszkańcy trójmiasta weźcie gremialny udział w imprezach na cześć II Światowego Kongresu Obronców Pokoju w niedzielę 19 listopada

GDAŃSK

Stadion miejski — godz. 9,00 finał mistrzostw juniorów „Kolejarz” Gdańsk — „Spójnia” Wybrzeże.
Godz. 11,00 mecz piłkarski „Stał” — „Spójnia”.
Sala MRN — godz. 9,00 pokazy gimnastyczne „Stał” — „Spójnia”, turniej siatkówki męskiej z udziałem AZS „Gwardia”, „Ogniw” Gdynia.
Sala TPD Wrzeszcz — godz. 10,00 szkolne zawody siatkówki — dziewcząt, siatkówki i koszykówki — chłopców.

OLIWA

Boisko sportowe — mecz piłki nożnej Flota—AZS.
Godz. 11,00 odbędzie się defilada motocyklowa Gdańskiego Okręgowego Związku Motorowego.
W godz. popołudniowych w Gdańsku koncerty uliczne.

GDYNIA

Godz. 10,00 bieg uliczny na Skwerze Kościuszki.
Wycieczki kolarskie trasa: Gdynia—Reda, start i meta na Skwerze Kościuszki.
Bieg sztafetowy: Skwer Kościuszki — Starowiejska — Śląska — Czolgistów — Świętojańska — Skwer Kościuszki.
Koncert orkiestry Marynarki Wojennej.
Występy najlepszych chórów — Skwer Kościuszki.

SOPOT

Bieg na przełaj — stadion, godz. 10,00.
Gimnazjum Handlowe i Chrobrego: 2-kowy turniej piłki siatkowej.
W godz. przedpołudniowych na ulicach miasta koncertuje orkiestra z Grand-Hotelu.

W Miesiacu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Po południu koncerty, występy artystyczne i chóralskie w różnych punktach miasta.

Koło TPPR w GAL-u popularyzuje książkę i prasę radziecką

W wejściu do ogromnego budynku przy ul. Portowej nr 13 w Gdyni, w którym mieszczą się biura dyrekcji GAL, zwraca na siebie uwagę

duży plakat miejscowego koła TPPR z wypisanymi na nim zobowiązaniami członków koła w Miesiacu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jakże to są zobowiązania, opowiada sekretarz koła tow. Mietke.

W Miesiacu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — mówi sekretarz koła — postanowiliśmy przede wszystkim popularyzować książkę i prasę radziecką. Czytając czasopisma oraz dzieła literackie najlepiej będzie my mogli poznać wspaniałe osiągnięcia Kraju Rad. Członkowie koła zobowiązali się na ostatnim zebrań u zaplanować przy najmniej po jednym piśmie radzieckim. Z b wiarą to wykonaliśmy w 100 proc.

Poza tym koło TPPR w GAL zobowiązało się zorganizować wstawę książek i czasopism radzieckich w miejscu pracy. Znaczący należy, że dzieła pisarzy radzieckich cieszą się wśród marynarzy i pracowników GAL dużym powodzeniem. Czytane są chętnie powieści radzieckie i dzieła fachowe, które pomagają usprawnić pracę i podnosić jej wydajność. Założyliśmy poszczególnych statków tworzą własne biblioteczki dzieł radzieckich. Tak np. członkowie koła TPPR na „Batory” zakupili już z własnych środków 64 tomy literatury radzieckiej.

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wczoraj o godz. 19...

Początek obrad II Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie oznajmił wczoraj mieszkańcom trójmiasta potężny głos syren okrętowych i fabrycznych. Punktualnie o godz. 19 gwizd syren dotarł do najodleglejszych dzielnic Gdańska i Gdyni, przynajmniej ludność że w stolicy naszego kraju rozpoczął się nowy etap walki o pokój.

Na dworcu gdańskim głos syren został spotęgowany przenikliwym gwizdem lokomotyw. Z otwartych okien wagonów wychyliły się rozszalałe twarze pasażerów — robotników i młodzieży, powracających z manifestacji pokojowej w Gdańsku. Początek obrad Kongresu powitany został przez pasażerów okrzykami na cześć obradujących w Warszawie delegatów i skandowaniem słów „Po-kój, Sta-lin”.

Młodzież zaintonowała hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Z otwartych okien odjeżdżających pociągów długo jeszcze dobiegały słowa hymnu: „Nie zna granic ni korodów wolny śpiew, wolny śpiew”.

W porcie w Wisłoujściu dźwięk syren wszystkich statków złął się z potężnym buzieniem syreny portowej, zwiastującej otwarcie obrad II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Przeciągle i smutno dźwięczała syrena włoskiego statku s/s „Caster Bruno” jak gdyby żaliła się na ucisk i nędzę włoskiej klasy robotniczej.

Na chwilę wszystko stanęło bez ruchu. Dwóch trymerów obasypanych węglem w luce statku rozprostowawszy się westchnęło. Oliński odezwał się pierwszy.

— Pamiętasz dziesięć lat temu? Ten sam ryk syren oznajmiał nam śmierć i zniszczenie. Dziś niesie nam szczęście i pokój.

— Tak, — odparł Dorkowski — ten dźwięk syreny jest głosem nowego życia.

OBWIESZCZENIA

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Gdyni w dniu 10 listopada 1950 r. postanowił:

- Ogłosić upadłość Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Dom Handlowy „Argo” Dąbrowski, Dłużewski & Co w Gdyni, ul. Dworcowa 11.
- Wyznaczyć sędziego handlowego M. Pacożyńskiego w Gdyni ul. Starowiejska 19 sędzią komisarzem, a syndykiem masy adw. Manikowskiego Edmunda w Gdyni, ul. Starowiejska 54.
- Wzwać wierzycieli, aby zgłosili swoje pretensje sędziemu komisarzowi do dnia 10 stycznia 1951 r. w 2 egzemplarzach w trybie art. 150-152 pr. upadł. z opłatą sądową za 60 gr i 30 gr. 2823/k

Złóż ofiarę

na

TPD

PRACOWNICY POSZUKIWANI

100 kobiet do skubania drobiu i innych prac fizycznych przyjmie natychmiast Tuczarnia Drobiu — Wrzeszcz Zaspia, ul. Roosevelta.

Planistów materiałowych zaopatrzeniowców, oraz niewykwalifikowanych robotników magazynowych przyjmie na warunkach umownych Stocznia Gdańska, Gdańsk ul. Doki — Od planistów i zaopatrzeniowców wymagane są wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka. Z życia samymi zgłaszać się w Wydziale Personalnym. 2309/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO odcinek zamekowania na nazwisko Dudkiewicz Jan, wiesz Taweczny na grze na Łebku. 2827/g

ZGUBIONO przepustkę Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego — Elbląg na nazwisko Tomaszewicz Mieczysław. 2821/g

ZGUBIONO przepustkę służbową wydaną przez Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego — Elbląg Kasperczuk Michał. 2812/g

UNIEWAZNIAM zgubioną legitymację służbową stożkową Nr 10893 — Złotnicki Henryk. 2823/g

KUZYNE

Zarządowi PZGS Wejherowo, koleżankom i kolegom, oraz wszystkim biurokracjom w pogrzebie sp. Dwozaka Władysława, składamy najserdeczniejsze pozdrowienia. 2826/g Matka i brat

KREDA mielona lub bryły, gips alabastrowy wagonowo przedstawicielstwo Waltoś — Kraków, Zamenhoffa 13. 2820/k